

Za trzy lata Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa będzie obchodzić jubileusz 60-lecia swojego istnienia. Porównując do wieku lasu śmiało można stwierdzić, że jest to organizacja wchodząca w wiek dojrzały. I prawdopodobnie jak las, wymaga odnowień, czyli młodego pokolenia.

Temu wyzwaniu z pewnością miał służyć I Kongres Młodych Leśników i Drzewiarzy zorganizowany przez Koło Młodych SITLiD, który odbył się w dniach 28-29 sierpnia 2008 r. w Auli Kryształowej SGGW w Warszawie. Skupił on 530 osób (w tym 110 kobiet!), głównie leśników, w znacznie mniejszym stopniu drzewiarzy. Dominacja tych pierwszych w Stowarzyszeniu widoczna jest od schyłku lat 80 ub. wieku (w 1985 r. zapadła decyzja o likwidacji Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego) i nic nie wskazuje na to, aby tendencja ta miała ulec zmianie. Z inicjatywą zorganizowania kongresu wystąpili leśnicy i drzewiarze skupieni w Komisji Młodej Kadry przy Zarządzie Głównym SITLiD.

Tematem wiodącym spotkania były „Lasy, leśnictwo i przemysł drzewny – przyszłość młodych”. Wśród zaproszonych gości, których powitał przewodniczący Zarządu Głównego SITLiD prof. dr hab. **Piotr Paschalis-Jakubowicz**, znaleźli się m.in. trzej patroni honorowi tej imprezy: podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska **Janusz Zaleski**, JM rektor SGGW prof. **Tomasz Borecki** i dr inż. **Marian Pigan** – dyrektor generalny LP. Obecny był także duszpasterz leśników bp **Edward Janiak**.

Na wstępie głos zabrał wiceminister środowiska Janusz Zaleski: – *Nowe czasy wymagają od Lasów otwarcia na społeczeństwo. Ten nowy trend wymaga dyskusji i kompromisu z tymi, którzy są zainteresowani lasami i przemysłem drzewnym. Generalnie są trzy środowiska, z którymi taki dialog należy prowadzić: samorządy, organizacje pozarządowe oraz przemysł drzewny i odbiorcy drewna. Zauważył, że „konflikty powodują ścieranie się*

- Upolitycznienie źle wpływa na funkcjonowanie Lasów Państwowych. Potrzebne są zmiany mentalnościowe w zarządzaniu mocno zhierarchizowanych Lasów Państwowych, o czym głośno słychać na forach internetowych, jak

Nic o nas... bez nas!

również o przypadkach forsowania własnej rodziny. To wszystko nie sprzyja zarządzaniu Lasami. Liczymy na to, że wnioski z tego Kongresu pozwolą dyrektorowi generalnemu w usprawnieniu i ulepszeniu funkcjonowania Lasów Państwowych – stwierdził minister J. Zaleski.

Podczas Sesji ogólnej wygłoszono 4 referaty. „Rolę SITLiD w kształtowaniu kierunków rozwoju sektora leśno-drzewnego” przedstawił prof. **Piotr Paschalis-Jakubowicz**. Obszernie omówił obszar problemowe i rozbieżność interesów leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz koncepcję leśnictwa w Polsce w kontekście współpracy LP z przemysłem drzewnym. Wyraźnie zaznaczył zależności występujące między leśnictwem i drzewnictwem.

- Jedynie i wyłącznie sprzedaż drewna pozwala na ciągłość i przetrwanie lasów. Wszelkie przedsięwzięcia typu: edukacja, łowiectwo, ochrona przyrody, są finansowane ze sprzedaży drewna – powiedział.

Według profesora bardzo ważnym elementem, który w różnych okresach

czasu stymulował rozwój zarówno branży leśnej, jak i drzewnej, a przede wszystkim łagodził skutki pochopnych, wręcz nieprzemysłanych decyzji, była aktywność stowarzyszeń naukowych i badawczych oraz organizacji naukowych działających w obrębie leśnictwa i drzewnictwa, w tym właśnie SITLiD-u. Na zakończenie swego wystąpienia prof. Paschalis-Jakubowicz zwracając się do zebranych w auli, stwierdził: „*Siłą Stowarzyszenia jest profesjonalizm, a umiejętność wykorzystania tego czynnika jest zależna od zdolności, skuteczno-*

ści działań i ambicji Jego członków. Żadnego z tych atrybutów Wam nie brakuje!”.

Prof. **Tomasz Borecki**, w referacie „*Kształcenie kadr technicznych dla potrzeb sektora leśno-drzewnego*” omówił historię kształcenia leśne-

go w Polsce oraz cele obecnego szkolnictwa i kształcenia kadr. Według T. Boreckiego kształcenie nowoczesne to kształcenie problemowe.

- Dobrze wykształcone dla potrzeb leśnictwa i przemysłu drzewnego kadry, to na pewno nie ludzie, którzy w trakcie studiów zostali nauczeni zarządzeń i instrukcji, które tak szybko się zmieniają, czy też wiedzy technologicznej, dotyczącej określonej działalności, określonej maszyny, przerobu, wiedzy, która jest ciągle unowocześniana i jest łatwa do osiągnięcia chociażby przez Internet. W nowoczesnym kształceniu kadr technicznych dla potrzeb leśnictwa i przemysłu drzewnego trzeba odejść od preferowania tzw. pamięciowego systemu opanowania wiedzy.

W ocenie JM Rektora ogromnym problemem jest źle przygotowanie absolwentów pod względem znajomości języków obcych: – *W dzisiejszej rzeczywistości zarówno w Polsce, w kraju będącym członkiem UE, jak i w rzeczywistości Europy znajomość języków obcych to konieczność. Absolwenci dobrze przygotowani od strony merytorycznej, w gospodarowaniu lasem i drewnem będą mieli problem z uzyskaniem pracy w konkurencji z równie dobrze przygotowanymi merytorycznie absolwentami uniwersytetów zachodnich, władającymi dodatkowo dwoma językami obcymi.*

Wypowiedzi tej wtórował dyrektor generalny LP Marian Pigan. Stwierdził, że brak znajomości języków obcych wśród leśników często jest barierą ograniczającą możliwość prezentacji osiągnięć polskiego leśnictwa na szerszym forum. Dyrektor zaproponował utworzenie Forum Młodych przy DGLP, skupiające dobrze wykształconych leśników, władających językami obcymi, którzy mogliby stanowić polską awangardę leśną na arenie europejskiej.

W ocenie M. Pigana nowe zadania stojące przed polskim leśnictwem wymagają ciągłego doskonalenia kadr. – *Jest to wyzwanie, zarówno dla szkół leśnych i wyższych uczelni kształcących kadry dla leśnictwa, jak i dla kierownictwa Lasów Państwowych wszystkich szczebli. Programy kształcenia kadr muszą nadążać za*



Za stołem prezydiąlnym zasiadli członkowie Komisji Młodej Kadry SITLiD.



- My, młodzi, chcemy mieć zarobki odzwierciedlające zadania a nie staż pracy – postulowali uczestnicy kongresu.

przemysłu drzewnego, organizacji ekologicznych i pozarządowych z Lasami Państwowymi, a celem rozmów powinno być zawarcie konsensusu”.

Minister nawiązał również do prowadzonych w resorcie prac nad nowymi ustawami o ochronie przyrody i o lasach, w tym m.in. nad stworzeniem Rady Naukowej, która odpowiadałaby za wybieranie dyrektorów, rozwój i planowanie w Lasach Państwowych. Temat ten wzbudził później wiele dyskusji w kuluarach, budząc obawy komercjalizacji lasów i utworzenia spółki akcyjnej prawa handlowego.

zmieniającymi się oczekiwaniami w stosunku do lasów i leśnictwa.

Realizacja tych zadań wymaga stworzenia platformy leśnej, skupiającej ludzi, którzy pomimo różnych, często odmiennych poglądów politycznych i gospodarczych, będą widzieli przede wszystkim dobro i przyszłość polskiego leśnictwa. Jedynie wspólne działania pozwolą na utrzymanie pozycji na arenie międzynarodowej i zapewnią warunki niezbędne dla dalszego rozwoju polskiego leśnictwa.

W nawiązaniu do systemu Natura 2000 dyrektor Pigan podkreślił, że większość obszarów naturalnych to tereny leśne, co jest dobrym świadectwem polskiego modelu leśnictwa i pracy polskich leśników. Lecz musimy o tym mówić głośno, bo jak wiadomo „nieobecni nie mają racji”. Z załamaniem stwierdził, że ze względu na obecne uwarunkowania gospodarczo-prawne nie będziemy w stanie osiągnąć leśności kraju w zakładanym wcześniej terminie w wysokości 33%.

Dokonując analizy kadrowej w LP dyrektor generalny wyraził pogląd, że optymalnym modelem zatrudnienia w leśnictwie będzie obsada dwuosobowa 1+1 (leśniczy i podleśniczy), wyjątkowo 1+2. Obecnie niemal 700 leśnictw w kraju posiada obsadę jednoosobową. W ocenie M. Pigan zmiany powinien też ulec system odbywania stażu zawodowego, z możliwością odbywania go za granicą. Podobnie weryfikacji wymaga wysokość zarobków, zwłaszcza leśników najmłodszych stażem.

- *Z pewnością czujecie wewnątrz, że poziom inżyniera nadzoru jest tym poziomem, który ciężko przeskoczyć. Gdy się go przeskoczy, wszystko inaczej wygląda* – powiedział dyrektor, podając przykład leśnika po studiach, który przez 12 lat pracy zawodowej wciąż nie miał żadnych perspektyw awansu. – *Trzeba to zmienić, może coś przewietrzyć* – zauważył.

W nawiązaniu do częstych w ostatnich latach zjawisk kłeskowych z Funduszu Leśnego został wydzielony specjalny fundusz stabilizacyjny do likwidacji ich skutków. Ponadto LP jeszcze bardziej zacieśniły współpracę ze Strażą Pożarną, przekazując mapy numeryczne jednostkom PSP i doskonaląc systemy łączności.

Omawiając problematykę sprzedaży surowca drzewnego i związanego z tym ogromnego lobbowania na rzecz wzrostu pozyskania drewna, dyrektor M. Pigan powiedział, że „nie ugnieśmy się przed naciskami, nawet politycznymi, mającymi na celu zwiększenie pozyskania, choć lobby jest ogromne, szczególnie w okresie koniunktury”. Stwierdził również, że LP kładą mocny nacisk na rozwój badań naukowych, przekazując na ten cel ponad 30 mln zł rocznie, średnio 1 złotówkę za każdego metra sześciennego pozyskanego drewna. – *Badania są ważne i od nich nie odstępimy, ale potrzebna jest tu weryfikacja, by pieniądze te zainwestować jak najlepiej*.

Gratulując organizatorom Kongresu dyrektor generalny LP zachęcił wszystkich do dyskusji: – *Chętnie wysłucham pomysłów wypływających z sali*.

Ostatni tego dnia referat pt. „Perspektywy i kierunki rozwojowe przerobu surowca drzewnego w Polsce” wygłosił doc. dr **Władysław Strykowski**, dyrektor Instytutu Technologii Drewna w Poznaniu. Na wstępie zauważył, że na Kongresie jest niewielu drzewiarzy i pora, by to zmienić. Nie zgodził się z dyrektorem generalnym LP w kwestii nie zwiększania wielkości pozyskania drewna:

- *Współpraca przemysłu drzewnego z leśnictwem, mimo wielu zapowiedzi, skłania się tylko do wysokości cen surowca. Powstaje tendencja prze-*



Podziękowania za mecenat nad kongresem i pomoc organizacyjną przyjmuje Sekretarz Generalny SITLiD Andrzej Nowakowski.

noszenia przez producentów drzewnych, swoich zakładów produkcyjnych do krajów, w których jest popyt na produkty przerobu drewna.

W Polsce 70% pozyskiwanego drewna nie znajduje nabywcę w kraju i jest eksportowana w postaci różnych produktów.

Pierwszy dzień Kongresu zakończył się uroczystą kolacją w Auli Kryształowej. W kularowej atmosferze uczestnicy wymieniali się uwagami i opiniami, dla wielu była to okazja do spotkania dawnych znajomych i kolegów, często jeszcze z lat studenckich.

Drugi dzień obrad rozpoczęły sesje tematyczne. Każdy mógł wybrać interesujące go zagadnienia, wśród których znalazły się: ■ Problemy globalne a gospodarka leśna w Europie i Polsce ■ Leśnictwo polskie po wejściu Polski do Unii Europejskiej ■ Leśnictwo a przemysł drzewny – konkurencja czy współpraca ■ Organizacja, struktury, zarządzanie – zalety i wady oraz kierunki doskonalenia ■ Młoda kadra dla rozwoju nauk leśnych i drzewnych ■ Kierunki zmian w edukacji leśnej i drzewnej.

Wiele referatów zawierało interesujące treści, uwidaczniające obecne problemy związane z leśnictwem i branżą drzewną. Bardzo dobrze sedno relacji na styku leśnictwa i drzewnictwa oddaje wypowiedź dyrektora jednej z firm celulozowych, który powiedział m.in.:

- *Należy zmienić model kształcenia i zatrudniania, w którym mgr inż. kończący prestiżową uczelnię leśną, idzie do pracy w lasach i przez kilkanaście lat jest podleśniczym, biegającym przez większość czasu pracy po lesie i mierzącym długość i średnicę wałka drewna. Mam nadzieję, że SITLiD spełni rolę propagowania współpracy leśników i drzewiarzy. Obecnie leśnik patrzy na drzewiarza, jak na kogoś, kto chce ograbić las z jego dobra, a drzewiarz*

na leśnika, jako na monopolistę robiącego co zechce. Dlatego trzeba podjąć działania aby współpraca leśników i drzewiarzy nie opierała się na zasadzie wzajemnego napięcia.

Problem braku porozumienia w nauczaniu między szkołami średnimi a wyższymi zasygnalizował nauczyciel z Zespołu Szkół Leśnych w Goraju: – *Istnieje obecnie trend, aby w leśnictwie pracowali ludzie po studiach i uczeń technikum nie ma pewności, co będzie robił, po jego ukończeniu.*

Referaty były szeroko dyskutowane, z sali padały liczne pytania oraz przykłady wzięte z codziennej pracy. I jak na Kongres młodych przystało, momentami rozmowy były bardzo burzliwe i pełne emocji.

Na zakończenie Kongresu nastąpiło podsumowanie obrad i podjęcie uchwał końcowych, poprzedzone dyskusją. Mimo kilkakrotnego zachęcania do zabrania głosu, młodzi leśnicy milczeli. Aby mogli przeemyśleć ewentualne pytania i uwagi, organizatorzy zarządzili krótką przerwę.

W kularach młodzi ludzie otworzyli się, żywo dyskutując w większych i mniejszych grupach o swoich problemach, które nie zostały oficjalnie wypowiedziane na sali. Co było tego przyczyną? Czy obawa przed krzywym spojrzeniem przełożonych, czy może ranga kongresu? Z pewnością jedno i drugie. Dopiero po przerwie znalazł się odważny, młody leśnik, który poruszył temat zarobków: – *My, młodzi, chcemy mieć zarobki odzwierciedlające wykonywane zadania, a nie staż pracy*. Wypowiedź ta została nagrodzona długimi oklaskami i odnotowana przez wicedyrektora LP **Ryszarda Kapuścińskiego**.

Wszystkie zgłoszone wnioski zostały przyjęte przez aklamację. Prof. P. Paschalis-Jakubowicz odczytał list marszałka sejmiku **Bronisława Komorowskiego**, który nie mógł uczestniczyć w Kongresie z powodu pobytu w szpitalu.

Przyszedł czas na podziękowania ze strony organizatorów. Kwiaty otrzymali będący na sali: Piotr Paschalis, Andrzej Nowakowski, Ryszard Kapuściński, **Stawomir Trzaskowski**, **Wiktor Ojrzyński** oraz **Anna Staniszevska**. Podziękowano również za udział wszystkim uczestnikom i rozdano symboliczne upominki (pendrive w drewnianej obudowie), upamiętniające całe wydarzenie.

Najtrudniejszy jak wiadomo jest pierwszy krok; ten, który wykonał Kongres wydaje się być miłym. Młode pokolenie chce kształtować obraz polskiego leśnictwa i w praktyce zań odpowiadać. Jednocześnie pragnie, aby ten obraz był postrzegany jako trójwymiarowy: nauki, praktyki i wdrożeń, wzór dla innych krajów UE.

Ostatnie zdanie, które padło z mównicy brzmiało: Zgodnie z tradycją, uważam I Kongres Młodych Leśników i Drzewiarzy za zamknięty. Do zobaczenia na kolejnym!

Tekst i zdjęcia: ARTUR SAWICKI